

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5,50
kwartalnie „ 16,50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie.
Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 2 mk. Nekrologia — 1 mk. Reklamy po tekście (4 szp) — 1 mk. Zwyczajne (6 szp.) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 1 mk.

Teatr Polski

Cegielniana 63,

pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego.

Czwartek, dnia 15-go maja:

Pierwszy gościnny występ Mary Mrozińskiej

„Pani Prezesowa“

Krotchwila w 3 aktach Henequina i Webera.

Piątek, 16-go maja:

Występ Mary Mrozińskiej:

„Małżonka z musu“

Lekka komedia w 3 aktach Gressac'a i Croiseta.

Sobota, 17 maja. Po połud. o g. 4-ej. Popis gimnastyki rytmicznej i plastyki metodą Jacques-Dalcroze'a pod kierun. p. J. Maybaum-Farzyckiej. — Wieczorem o godz. 7.30 ostatni występ Mary Mrozińskiej: „Zachwycająca kobietka“. Premiéra Lekka komedia w 3 aktach Marlowa.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63)

Tylko 8 występy

Mary Mrozińskiej

Dziś, czwartek:

„Pani Prezesowa“.

Piątek, 16-go maja:

„Małżonka z musu“.

Sobota, 17-go maja:

„Zachwycająca kobietka“.

Po zjeździe.

Zjazd Związku ludowo-narodowego, który obradował w niedzielę i w poniedziałek w Warszawie ma dla życia politycznego bardzo duże znaczenie. Z jednej strony świadczy on o zrastaniu się i jednoczeniu wszystkich dzielnic Polski, a z drugiej zadokumentował znaczenie i siłę programu politycznego Związku ludowo-narodowego.

Zjechali się delegaci ze wszystkich stron Polski, byli obecni przedstawiciele najodleglejszych kresów, a przytem w zjeździe uczestniczyli przedstawiciele różnych warstw i zawodów, którzy razem, społem radzili o pracy dla dobra Rzeczypospolitej. Głos włościanina czy robotnika łączył się tam harmonijnie z opinią księdza czy ziemianina. I zjazd ten wykazał, że współpraca w narodzie rozmaitych warstw, jest możliwa, jeżeli znajdują się tylko obok siebie ludzie dobrej woli, którzy przedewszystkiem myślą o dobru Rzeczypospolitej — świadomi tego, że Jej potęga i moc, to zarazem dobrobyt wszystkich warstw narodu.

Nastroj obradujących był nadzwyczaj podniosły. Czuł było, że zebrali się ludzie, których żywo interesują sprawy polityczne i społeczne, którzy rozumieją wartość takich zagadnień jak sprawa Gdańska, Orawy i Spisza, a nie zwracają uwagi tylko na sprawy swojej wsi czy miasteczka.

Zainteresowanie było bardzo duże, ale przedewszystkiem podziwienia godną rzeczą była jednomyślność, z jaką przyjmowano rezolucje. Znac było, że ludzie którzy na zjeździe brali udział zrosli się już politycznie i że prawie jednako reaguja na najważniejsze zagadnienia społeczne i polityczne.

Na tle tej jednomyślności nabiera należytą wartość i znaczenie rezolucja: „Dla utrwalenia odzyskanej cudownym rządzeniem Opatrzności niepodległości Polski;

dla zapewnienia armii polskiej, walczącej o ustalenie granic Rzeczypospolitej, pełnego poparcia całego narodu; dla zjednoczenia w jedną całość państwowa wszystkich ziem, na których ludność polska swą liczbą czy też wielką pracą cywilizacyjną wycisnęła piętno polskości;

dla ochronienia Rzeczypospolitej Polskiej przed rozkładem wewnętrznym, do którego prowadzą hasła nienawiści klasowej i rozpanoszenie się walk partyjnych;

dla ustalenia porządku państwowego, opartego na ścisłym wykonywaniu praw i sprawiedliwego porządku społecznego, płynącego z ducha religii Chrystusowej.

dla obrony mienia i zarobków ogółu polskiego przed wyzyskiem niesumiennych spekulantów, a majątku narodowego przed zaborczością obcych kapitalistów;

dla przeprowadzenia reform rolnych tak, aby znikła dziś nierówność we władaniu ziemią, a podstawą rolnictwa polskiego stały się żywotne, zaopatrzone w dostateczną ilość gruntu gospodarstwa włościańskie;

dla podniesienia polskiego rzemiosła i handlu i zapewnienia miastom polskim polskiego naprawdę charakteru;

dla zapewnienia robotnikom sprawiedliwego udziału w wytwarzanym przy ich pracy dochodzie społecznym i skutecznego zabezpieczenia ich bytu ustawami państwowymi;

dla pracy we wszystkich dziedzinach życia publicznego, budującej siłę, postęp i dobrobyt Polski na zgodzie i jedności w narodzie —

zawiazuje się organizacja na wszystkich ziemiach polskich i wśród wszystkich stanów i zawodów pod nazwą: Związek ludowo-narodowy“.

W zjeździe oprócz szerokich kół bezpartyjnych brali udział przedstawiciele stronnictw politycznych jak: Zjednoczenie Narodowe, Demokracja Narodowa, Odrodzenie Narodowe, Związek Niezawisłości Gospodarczej i Chrześcijańska Demokracja.

Wszystkie te stronnictwa dotychczas działały odrębnie, a tylko w ważniejszych sprawach porozumiewano się. W myśl jednak pracy Związku ludowo-narodowego w Sejmie, w skład którego wchodzić powołano należąco do powyższych ugrupowań uchwalono, że „zawiazuje się organizacja na wszystkich ziemiach polskich i wśród wszystkich stanów i zawodów pod nazwą: Związek ludowo-narodowy“.

I ta uchwała ma najważniejsze znaczenie dla naszego życia politycznego. W myśl bowiem tej uchwały stronnictwa zjednoczone w sejmowym Związku ludowo-narodowym powinny w dalszym ciągu zabrać się do zorganizowania w kraju jednolitego obozu narodowego, który mając jedną centralę w Warszawie będzie mógł silnie przeciwstawić się tym stronnictwom, które chcą wywołać walkę wewnętrzną.

Dotychczas mieliśmy szereg drobnych organizacji politycznych działających odrębnie, a od Zjazdu w myśl uchwały, które jednomyślnie poparli przedstawiciele wszystkich stronnictw i organizacji, skupionych w sejmowym Związku ludowo-narodowym, będzie obóz narodowy posiadał jednolitą organizację polityczną, którą będzie musiała objąć wszystkie zakątki Rzeczypospolitej.

Zjazd w Warszawie zakończył okres działania odrębnego poszczególnych stronnictw, a zapoczątkował erę jednolitego działania obozu narodowego, nie tylko w Sejmie, ale także w kraju.

Po zjeździe w Warszawie musimy zabrać się do pracy organizacyjnej w całym kraju. Robotę tę musimy poprowadzić jak najprędzej i jak najsprawniej, inaczej bowiem zmarnujemy cały kapitał moralny jaki stworzył zjazd.

Wilson wobec Włoch.

Sprawa Adriatyki, tak mocno zakwestjonowana stanowiskiem prezydenta Wilsona, wniosła poważny rozdźwięk pomiędzy sprzymierzonych.

Punkt widzenia Wilsona, przedstawiony osobiście premierowi włoskiemu na poufnym posiedzeniu „czterech“, został następnie ogłoszony w prasie przez prezydenta Stanów-Zjednoczonych. I to dołalo oliwy do ognia, na co też słusznie się później żalił p. Orlando, mówiąc o całym zajściu w parlamencie włoskim.

W odezwie swojej do Włochów, prezydent Wilson tak między innymi przekonywał:

„Wasze granice naturalne są już dziś całkowicie przywrócone; jedność wasza jest dokonana; linja graniczna kraju waszego, jest cofnięta aż do tej ściany, która stanowi potężną i naturalną jego osłonę.

Austria — wasz wróg odwieczny — została pobita na głowę i wykreślona z szeregu narodów. Wasze zatem cele wojenne są osiągnięte i przeszły wszelkie oczekiwania.

Cóż teraz czynić będziecie? Czy Włochy mają istnieć w przyszłości otoczone przyjaźniami?

Czy chcą złożyć świadectwo wobec świeżo wyzwolonych ludów z tamtej strony Adriatyki, najszlachetniejszej ze wszystkich cnoty: wielkości duszy, wspaniało-

myślności, szlachetnej przyjaźni oraz stawienia sprawiedliwości po nad interesy“

Z takiej wysokości moralnej przemówił prezydent Wilson do Włochów, nie pomijając zresztą, w dalszym ciągu swojej odezwy, bardziej rzeczowych argumentów, mających przekonać naród włoski, że powinien zrzec się Fiume i tp.

Na to wszystko odpowiedzieli Włochy (parlament, senat, naród cały) jednym entuzjastycznym okrzykiem:

„Niech żyje Orlando, nie żyje Fiume, Dalmacja, niech żyją Włochy!“ — i wyraziły swoim przedstawicielom na konferencji pokojowej najzupełniejsze zaufanie oraz gotowość stanowczego poparcia swoich praw.

Co więcej Fiume samo, które jest jabłkiem niezgody, wyraziło dobitnie wolę swoją, dopomagając się przyłączenia do Ojczyzny włoskiej. Odpowiedziało słowem, na wezwanie Wilsona, jego własnym argumentem, gdyż w zupełnej zgodzie z tym punktem 14 paragrafów prezydenta, w którym została postanowiona zasada stanowienia narodów o samych sobie.

Jak z tej sytuacji wybrnie prezydent Wilson, tego jeszcze nie wiemy, w każdym razie widać z dotychczasowego jego zachowania się wobec Włochów, że na swoim stanowisku wysoce szlachetnym chce się utrzymać kosztem ofiar... wymuszanych na innych. Na to stanowisko wskazę, Włochów niczem nie wciągnie.

Odwolują się oni do narodu amerykańskiego w ten sposób:

„Naród amerykański, względem którego żywimy uczucia przyjaźni, potrafi ocenić racje najwyższe naszych praw świętych i rozumie że wszelkie wyrzeczenie się, bądź słabość ze strony rządu — byłoby zdradą. Kraj cały oświadcza, że mylą się ci, którzy pragną oddzielić naród włoski od jego rządu. Nigdy solidarność dusz naszych nie była większą. Dzięki tej solidarności wygramy ciężką bitwę, a w walce tej jesteśmy przekonani, znajdziemy obok siebie Francję i Anglię, naszych pełnych chwały sprzymierzeńców, którzy w szczególniejszy sposób dzielili z nami ofiary poniesione dla wolności i sprawiedliwości, nigdy nie uchylając przysięgi prawom lojalności i honoru“.

Taki jest ton odpowiedzi włoskich na apel prezydenta Wilsona, wystosowany do narodu włoskiego.

Może więc i czcigodnego prezydenta ta niezachwiana postawa narodu włoskiego cokolwiek poruszy i zachwieje go w jego nieubłaganej doktrynie, która zresztą idzie na rękę ludności Fiume.

Przed grobowcem Danta w Rawennie pali się nieustannie lampa z brązu ofiarowana w 1865 r. przez miasta irrendenty Tryjest, Gorycję, Polę, Zarę i Fiumę wyobrażone tam w postaci płaczek.

Na lampie widnieje napis: „Oleum lucet, foret ignem“. (Olej pali się, utrzymuje ogień). Jak niegdyś, tak tembardziej dziś w chwili olbrzymiej realizowania ideału narodowego, naród włoski utrzymuje ten święty ogień i nie pozwoli go stłumić żadną doktryną.

Z tem się trzeba liczyć...

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 14 maja (PAT).

Front Galicyjski.

Na odcinku Ustrzyckim silne bandy ukraińskie usiłowały uszkodzić tor kolejowy między Krościami a Starawą. Zamiar ten został udaremniony przez nasze placówki. Pod Chyrowem i Nowem Miastem ożywna działalność ukraińskich patroli wywiadowczych. Chyłów miasto i dworzec, Posada Chyrowska i Posada Nowomiejska ostrzeliwane były kilkakrotnie w ciągu dnia przez artylerię nieprzyjacielską.

Front wołyński.

Bez zmian.

Zbiegłemu do nas atamanowi Oskitce towarzyszył komendant Równa i kilku wyższych oficerów ukraińskich, którzy jako przeciwnicy bolszewizmu również zmuszeni byli do ucieczki.

Front litewsko-białoruski.

Atak nieprzyjacielski na pozycje nasze pod Mielkowem na wschód od Bagdanowa, odparto. Ponadto na całym froncie wzmożona działalność wywiadowcza.

Wz. szefa sztabu generalnego
pułk. Haller.

Poznań, 14 maja (PAT).

Front północny.

W okolicy Tarkowa nocą zwykły ogień artylerii niemieckiej i miotaczy min na nasze pozycje. Pod Jerzowem, Węglowem i Jabłonowem odparto patrole nieprzyjacielskie.

Front zachodni.

Pod Kanionną i Przybyną utarczki patroli. Pod Pawłowicami i Ropczyskiem silny ogień karabinów maszynowych do naszych posterunków.

Front południowy.

Na odcinku krotoszyńskim nocą działalność patroli niemieckich.

Na innych odcinkach spokój.

Gen. podp. Wroczyński
szef sztabu.

Z frontu litewsko-białoruskiego.

Warszawa, 15 maja (PAT). KPB. donosi: Patrole polskie i litewskie stykają się wzdłuż długiej linii, biegnącej na zachód od Oran, a dalej przez Jewie i Szyrwinty ku północy. Zetknięcie to jest najzupełniej przyjazne, do dnia 7 maja tj. do chwili otrzymania ostatniej wiadomości poprawne.

Współtęcze obu wojsk na linii demarkacyjnej zakłócone nie zostało. Oddziały polskie nie wkraczają nigdzie na obszar narodowościowy litewski.

Wyjazd Niemców z Grodna.

Warszawa, 14 maja (PAT) — Z raportu Naczelnika policji państwowej w Augustowie dowiadujemy się, że przejeżdżający Niemcy żołnierze połączeni z Grodna przy napotkaniu ludzi lub była strzelają do nich z karabinów i rzucają granaty. We wsi Nowe Kamiennej zastrzelili 3 ludzi, którzy przy kolei pracowali na polu. Jest widoczne, że przejeżdżający Niemcy formalnie ostrzelują wieś położone w pobliżu drogi żelaznej.

Anglicy w armii polskiej.

Warszawa, 14 maja (PAT) — Dnia 26 kwietnia 1919 r. angielskie ministerium spraw zagranicznychawiadomiło ministerium spraw zagranicznych, że nie sprzeciwia się wydaniu pozwolenia ex officio armii angielskiej na wstępowanie do wojska polskiego celem brania udziału w walce przeciw bolszewikom.

Zjazd sowietów.

Warszawa, 14 maja (PAT) — Radjo telegram z Moskwy z dnia 10 b. m. twierdzi, że podczas rewizji w katedrze katolickiej w Mińsku znaleziono wiele przedmiotów złotych i srebrnych należących do burżuazji polskiej, która wyjechała z Mińska. Zjazd sowietów z Litwy i Białej Rusi odbędzie się 25 maja w Mińsku.

Weryfikacja pełnomocnictw.

Wiedeń, 14 maja (PAT) — Wiedeńskie B. K. donosi z Paryża: Delegaci niemieckiej Austrii oczekiwani są dziś w mieście Saint Germain.

Weryfikacja pełnomocnictw potrwa kilka dni, tak że ostateczne warunki pokojowe nie nastąpi przed przyszłym tygodniem.

Rozejm Polsko-Ukraiński.

Wiedeń, 14 maja (PAT) — Wiedeńskie B. K. donosi ze Stanistawowa na podstawie ukraińskiego biura prasowego: Paryż 12 maja. Międzysojusznicza komisja dla spraw ukraińsko-polskich zebrała się dzisiaj. Przewodniczył angielski generał Botha. Ze strony polskiej wzięli udział Daowski i gen. Rozwadowski, ze strony ukraińskiej, sekretarz państwa Panefko, zastępca sekretarza państwa Łozński i pułk. Witowski.

Przewodniczący Botha zaproponował zawarcie rozejmu polsko-ukraińskiego na podstawie następującej linii demarkacyjnej. Rzeką Bug na północny zachód od zachodniej granicy powiatu

Drohobyckiego, na południowym zachodzie. Według tego projektu pozostałby Lwów pod Polską, a obszar naftowy Drohobycz pod ukraińską okupacją. Ta linja demarkacyjna nie przesadziła by ostatecznej granicy, którąby miała być ustalona między Polską a Ukrainą.

Wojska znajdujące się na tych obszarach miałyby się cofnąć w przeciągu 5 dni po podpisaniu rozejmu na linję demarkacyjną. We wtorek odbędzie się ponowne posiedzenie komisji, na którym obie strony interesowane będą mogły przedłożyć swoje propozycje.

Z konferencji pokojowej.

Paryż, 13 maja (PAT) — Rada 10-u zebrała się o godz. 4 po poł. Tardieu prezes komisji centralnej dla spraw terytorjalnych uczestniczył w posiedzeniu.

Rada osłatecznia zatwierdziła sprawę granic Węgier i Austrii utrzymując w mocy zarządzenia wydane ubiegłego tygodnia przez radę 5 ministrów spraw zagranicznych. 4 naczelnicy rządu zbrali się rano.

Przyjęto do wiadomości 2 ostatnie noty przesłane w sobotę wieczorem przez Brockford, Rantzau zasięgnięto opinii odpowiednich komisji oraz opracowano odpowiedź, która ma być wręczona delegacji niemieckiej. Przewidzieć można zresztą, że jeszcze nowe noty niemieckie wystosowane będą do konferencji pokojowej w Wersalu.

Znaczna część delegacji niemieckiej wieczorem odjechała z Paryża. Minister sprawiedliwości Landsberg, minister poczty Giesbert, kapitan okrętu Seeth, kapitan Heinrich, tajny radca Kuno Fischer oraz 9 sekretarzy odjechało do Niemiec z dworca północnego.

Paryż, 14 maja (PAT) — Radjo warsz. Wypadkiem dnia jest ostateczne wykreślenie nowych granic Austrii i Węgier. Decyzja ta została powzięta przez radę 10-tu, na której Lansinga zastępował White, a markisa Sadani — Ijuin.

Paryż, 14 maja (PAT) — Radjo warsz. Rada 10 obradowała wczoraj wieczorem nad sprawą niemieckiej Austrii. Ma ona zatwierdzić powzięte już postanowienie w sprawie granic. Zgadnienie Adriatyku pozostaje w zawieszeniu. Parlament w Belgradzie podejmując na nowo inicjatywę poselstwa serbsko-chorwacko-słoweńskiego żąda, aby zasięgnięto jego zdania w tej sprawie.

Ljon, 14 maja (PAT) — Radjo warsz. "Matin" zamieszcza depeszę z Berlina, która donosi, że na tajnym posiedzeniu zostało postanowione, że Niemcy podpiszą traktat pokojowy, gdyż Scheidemann jest zdania, że podpisanie traktatu jest konieczną ofiarą, odmowa podpisu równałaby się ruinie i chaosowi politycznemu.

Agitacja przeciwpolska w Prusach.

Gdańsk, 13 maja (PAT) — W „Gazecie gdańskiej” czytamy: Haktyci prą s całej sily przy pomocy kłamstw do oporu ludność niemiecką Prus królewskich i Gdańska. Władze niemieckie oraz osoby mające s nimi styczność opowiadają, że mają spisy osób, które saresztują w chwili gdy Gdańsk będzie miał być przyłączony do Polski. Spisy obejmują mnóstwo osób wszystkich miast i pow. Prus zachodnich. Zapowiedziane aresztowania mają na celu pozbawie ludność polską kierowników i przywódców oświeczających się ich zafaniem, aby potem agitatorzy niemieccy mogli popchnąć ludność polską do nierozważnych czynów.

Gdańsk, 13 maja (PAT) — Haktycy styczna „Danziger Allgemeine Zeitung” uprawiająca namietnie propagandę przeciwko przyłączeniu Gdańska i Prus zachodnich do Polski używa najrozmaitszych środków, by wzburzyć ludność niemiecką i skłonić ją do protestów przeciwko przyłączeniu do Polski.

Poznań, 14 maja (PAT) — W tych dniach odbył się wielki wiec protestujący niemiecki w Gdańsku. Uchwalono rezolu-

cję, w której nazwano układ pokojowy za niemiłliwy do przyłączenia i do opóźnienia oraz oświadczone się za pozostawienie Gdańska i Prus królewskich przy reszty niemieckiej.

Nauen, 14 maja (PAT) — Radjo warsz. Sahn burmistrz Gdańska stojący na czele delegacji, wyraził jednomyślne pragnienie wszystkich klas i stronnictw politycznych Gdańska i Prus zachodnich, należących w dalszym ciągu do państwa niemieckiego. Pragnienie to stało się silniejszym i bardziej niezachwianym z chwilą opublikowania preliminarjów pokojowych. Zarówno miasto Gdańsk jak Prusy zachodnie są przekonane, że rząd niemiecki odnowi podpisanie traktatu pokojowego. Ebert w imieniu rządu niemieckiego dał wyraz radości i wdzięczności za te słowa, które nazwał uroczystą przysięgą dochowania wierności ojczyźnie niemieckiej. Warunki pokoju narzucone przez nieprzyjaciela są nieuzłiwne do wykonania. Szczególnie warunki dotyczące zachodnich dzielnic niemieckich. Rząd niemiecki polecił pełnomocnikom swoim energiczną obronę stanowiska niemieckiego.

Ze Stolicy.

O strejk kolejowy.

Warszawa, 14 maja (PAT) — Ministerstwo komunikacji otrzymało następującą depeszę do wydziału prezydium zjazdu kolejarzy w Radomiu.

Wobec projektowanego strejku przez węzeł warszawski na 15 maja zjazd delegatów wydziału ruchu dyrekcji radomskiej zawiążywszy, że centralny zarząd zwią-

ku nie jest upoważniony do tak ważnych decyzji jako nie oparty na proporcjonalnych wyborach projektowany strejk potępił, jako krok dążący do ruiny państwa polskiego, a całą agitację w tym kierunku uznaje za czyn prowadzony dprzez żywioły wrgie państwowości polskiej, jednocześnie zjazd delegatów żąda, aby do powzięcia decyzji w sprawie egzytencji pracowników kolejowych został zwołany drugi wszechpolski zjazd delegatów kolejarzy zjednoczonej Rzeczypospolitej polskiej cparty na proporcjonalnych wyborach, reprezentujący wszystkie sekcje fachowe.

Z rady ministrów.

Warszawa, 14 maja (PAT) — Na posiedzeniu w dniu 13 maja b. r. rozpatrywała rada ministrów sprawę przekazania pod zarząd ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych wszystkich gruntów skarbowych znajdujących się dotąd pod zarządem wojskowym, sprawy zatwierdzenia wzorów rejestrów, fundacji, oraz upoważnienia ministerstwa zdrowia publicznego do zakupu za granicą towarów potrzebnych do aprowizacji sanitarnej.

Liga żeglugi polskiej.

Wobec bliskiego urzeczywistnienia dążeń całego narodu do własnego wybrzeża morskiego Tow. Bandera Polska, rozszerzając znacznie swoją działalność, przyjęło nową nazwę „Liga żeglugi polskiej”. Zrazu powołano do życia catering sekcję: ekonomiczną, techniczną, propagandy i opiekę nad żeglarstwem. Ponadto Tow. służy prawo zakładania oddziałów prowincjonalnych.

Na posiedzeniu organizacyjnym Ligi odczytano i przyjęto ustawę nowej organizacji złożoną z 29 artykułów. Organem rządowym „Ligi” pozostaje czasopismo „Bandera Polska”.

Odezwa ludności na Śląsku Cieszyńskim.

Warszawa, 12 maja (PAT). Ludność polska na Śląsku cieszyńskim wystosowała do ukochanej swej Macierzy Polski i Jej reprezentantów obszerną odezwę, która kończy się słowami:

Ne wierzymy za innym komisjom. Wierzymy tylko w jedną t. j. w siłę oręża polskiego. Podobno sprawa Śląska w Paryżu stała źle, a jak gazety doświadczyły, stoją najgorzej. Jak to? Węc tak jasna, tak prosta kwestja na konferencji paryskiej głoszącej się światu jako a-reopag sprawiedliwości może stać źle? Węc kraj zamieszkały przez jedną czwartą miliona ludności na wskroś polskiej i uświadomiony ma być sprzedany za Jutazowe srebrniki dla węgla? Panowie z komisji wrócili do Cieszyna, a gdy przed nimi stanęła nie dyplomatyczna delegacja, ale grupa robotnika polskiego od kilofa, by zażądać rachunku z ich czynów, wtedy oni wskazali na jedyną naszą nadzieję: Paderewskiego. Wierzymy w poświęcenie i talent prezydenta, ale nie wierzymy w dyplomację. Powiedziano nam, że Śląsk jest wprowadzić polski, ale Czechom potrzeba węgla. Węc aby zadowolnić chciwość i zachłanność czechską, ma być za węgiel zaprzędany lud, który tęsknił do ojczyzny swej, a gdy mu zajaśniała jutrzienka wyzwolenia, ma być oddany w jeszcze gorsze jarzmo?

Polska nie zna jeszcze Czechów. To naród chytry i p dstępny. Gdyby nas zaprzędać miano, nas coś my tak Polskę ukochali, nie wiemy co by ludowi temu rozpacz podyktowała. Lepsza śmierć od jarzma tych dzikich najeźdźców.

Polsko! Ratuj twój wierny ćwierćmilionowy lud, lud pracowity, co ciężko tysiąckroć zwrócić łóżone nań trudy i ofiary. Nie wierz Polsko w dyplomację i układy z Czechami. Oto z jednej strony cześć zaczynają kokietać Polskę, a z drugiej w tych dniach wielu z naszych wrzucili do swoich sławetnych więzień.

Nikt nas nie ratuje, tylko żołnierz polski. O Polsko! daj nam broni i amunicji, a my sami wyrzucimy najeźdźców. Polska zwleka! Cześć! przecież nie dotrzymują nawet umowy paryskiej, łamią na każdym kroku przyrzeczenia.

Niech tylko padną pierwsze strzały, za żołnierzem polskim podniosą się tysiące robotników polskich, którzy z bronią w ręku obronią swoje granice i nie dadzą się pow ornie zaskoczyć. Naczelniku! daj nam żołnierza polskiego, broni i amunicji! Obroń nas, a sławic Cię będziemy po wieczne czasy. Żołnierzu! Czechiemu zdemoralizowanemu, czującym nieprawdę najazdu pali się ziemia pod nogami. Cały lud śląski stanie obok żołnierza polskiego. Tylko nie zwiekać, bo cierpiemy strasznie. Wojsko i broń, w to tylko wierzymy, to tylko nasz ratunek.

A gdyby nas Polska zawiodła, wtedy biada nam, ale i biada Macierzy, co swoich synów wniemych opuściła. Mamyż porzucić naszą ukochaną ziemię przez setki lat potem i krwią naszą zroszoną? Mamyż za głosem rozpaczliwego i chłopskiego o zbrany chlebieć pód św świat i głosić naszą krzywdę? Czyż możemy na chwilę dopuścić, aby wierolomni cześć posiadali mieli ciężką pracę naszą. Zdobyty dla Ojczyzny do obok? Czy raczej nie zniszczyć go, aby do rąk niemiłliwych wrogów się nie dostał!

Dziś premjera!

CASINO.

Dziś premjera!

Po raz pierwszy w Łodzi.

Najnowsze arcydzieło sztuki kinem. wszechświatowej Firmy: „NORDISK” w Kopenhadze

NAJUKOCHAŃSZA ŻONA MAHARADZY

Romans Indyjski w 6 aktach w wykonaniu wybitnych artystów Królewskiego teatru w Kopenhadze.

II SERJA GUNNAR TOLNAES

OSOBY: Szer Sardar, Maharadza Baghalpuru — GUNNAR TOLNAES. Gul, Makarani Baghalpuru, jego żona — LILLY JACOBSEN. Sudraka Radha Kumar Bachalpuru, ich synek. Dewoputra, minister królewskiego dworu. Judra, towarzyska królowej. Tumi, powiernik ministra Dewaputry. Suyavata, mędrzec i kapłan indyjski. Armin Robert, radca finansowy dworu i rezydent jednego z państw europejskich.

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne.

Początek ostatniego przedstawienia o 9.15 wiecz.

No. 3049.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezaplacenia raty listopadowej 1918 r. i rat poprzednich wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana w Kancelarii Wydziału Hypotecznego przy ulicy Średniej pod No 427 w m. Łodzi przed wyznaczonymi notariuszami, a mianowicie:

Table with columns: № biletu, № Hypoteczny, Ulica, Wysokość pożyczki, Zaległość wynosi, Vadium, Suma licytacyjna, Przed notariuszem, Termin licytacji. Lists various properties and their auction details.

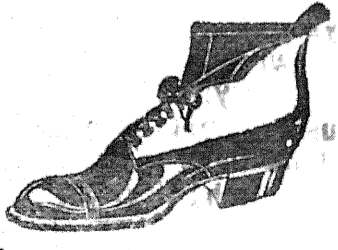
Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1. pod nr. 1075T przy ulicy Gubernatorskiej przez Fajgę Działowską, pierwotna rubli 30, 00;
2. pod nr. 911a przy ulicy Wodnej, przez Antoniego i Julję małż. Krzemieńskich, odnowiona z konwersją rubli 11000 i dodatkowa z przeszacowania rubli 26000;
3. pod nr. 2031 przy ulicy Zielonej, przez Chaima Szczupaka i Ottena-Juljana Brauna, pierwotna rubli 30000;
4. pod nr. 1145a przy ulicy Wodnej, przez Karola-Reinholda i Olę małż. Olpeter, odnowiona z konwersją rubli 14500 i dodatkowa z przeszacowania rubli 14500;
5. pod nr. 1380a przy ulicy Dzielnej, przez Efrejma-Lajzera Kent a, pierwotna rubli 25000;
6. pod nr. 1630/1631 przy ulicach Nowo-Cegielnianej i Zakątnej, przez Samuela Bornstejna, pierwotna rubli 90000;
7. pod nr. 1677 przy ulicy Nowo-Cegielnianej, przez Maksę i Esterę małż. Hercberg i Lemela i Salomeę małż. Hercberg pierwotna rubli 45000;
8. pod nr. 1399a przy ulicy Cegielnianej, przez Martę Jastąską, Józefatę Mariannę Steinhrecherową i Józefa-Jana Kulpińskiego pierwotna rubli 90000;
9. pod nr. 1020a, przez Karola i Juljanę małż. Brzezińskich, dodatkowa z przeszacowania i na nowe budowie rubli 40000;
10. pod nr. przy ulicach Widzewskiej i Dzielnej, przez Lipmana i Ajdelę małż. Dobrzyńskich i Moszka i Frajndę małż. Dobrzyńskich dodatkowa z przeszacowania rubli 60000;
11. pod nr. 576bc przy ulicy Pustej, przez Edwarda i Annę małż. Kummer, pierwotna rubli 30000;
12. pod nr. 812e przy ulicy Andrzeja, przez Annę vel Chanę Kopciowską, Bezekiela Lifszycy i Izaaka Ringardta pierwotna rubli 8000;

Łódź, dnia 10 maja 1919 roku. DYREKCJA Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Jedyny w Łodzi pod względem solidnego i trwałego wykonania Magazyn obuwia J. Kowalczyk w Łodzi ul. Cegielniana 25. Poleca dla pp. wojskowych buty oficerskie oraz duży wybór pantofelków płóciennych białych i prunelów ch.



POLSKA KRAJOWA LOTERJA KLASYCZNA Bilety czwartej klasy już nadeszły. Odnowienie biletu na bilet V klasy winno nastąpić najpóźniej 30 maja r. b. Ciągnięcie V klasy dn. 25 czerwca. ANTONI DOBRUCKI, reprezentacja Lot. Klas. R. G. O. w Warszawie na Łódź i Okręg Łódzki Łódź, Piotrkowska 96.

Kazimierz Roszak Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44. Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym ortopedycznym, fotograficz. Nowo utworzona w Łodzi Pierwsza pracownia i wyposażalnia przezroczy dla potrzeb szkół, odczytów, pogadanek i t.p. Obecna kolekcja wynosi około 3000 sztuk, z różnorodnych dziedzin wiedzy stale rozszerzana. Pracownia wykonuje przezrocza na zamówienia, podług przedstawionych wzorów i rysunków, w jaknajkrótszym czasie. Ceny umiarkowane. Wykonanie wzorowe

Dyrekcja 8-klasowej Szkoły Realnej z Wydziałem Handlowym Zgromadzenia Kupców miasta Łodzi, niniejszym podaje do wiadomości Rodziców, iż dnia 24 maja r. b., o godzinie 4-tej po południu rozpoczną się egzaminy wstępne dla kandydatów do klasy podwstępnej. Do klas wyższych zapisu przed wakacyjnego niema. Podania przyjmuje Kancelaria włącznie do dnia 22 maja.

Lokal po hotelu oraz Restauracja, ul. Piotrkowska Nr 17 są od 1 lipca b. r. do wynajęcia. Zdadne i na inne cele. Lokal po hotelu, 30 pokoi 2-obiennych, system korytarzowy — może być na biura i szkołę. — Wiadomość na miejscu w kancelarii domów. — także inne lokale mieszkania i sklepy do wynajęcia. Zarząd Domów Rodziny Wernerów, Łódź, Piotrkowska No 17.